

Co zmienić w gospodarce

Publikujemy obszernie fragmenty listu otwartego do prezydenta RP ekonomistów współpracujących z premierem Bieleckim. List zawiera propozycje najważniejszych zmian w polityce gospodarczej, w tym – próbę ścisłego określenia reguł interwencji państwa w okresie poprzedzającym powstanie autentycznej gospodarki rynkowej.

Winni – nie tylko komuniści

(...) Uważamy, że zbyt łatwo zapomina się spuściznę 45 lat gospodarki komunistycznej. Gospodarka ta najpierw czerpała swoje soki żywotne z eksploatacji rolnictwa, potem – gdy zasoby wewnętrzne już nie wystarczały – przez całą dekadę żywiła się kredytami z Zachodu, aby wreszcie – gdy tych zabrakło – żyć na kredyt przyszłych pokoleń. Lata osiemdziesiąte to okres przyspieszonej dekapitalizacji infrastruktury i zanieczyszczenia środowiska.

Nieczęsto uświadamiany jest fakt, że część problemów z jakimi borykają się dziś przedsiębiorstwa państwowe, to również dziedzictwo gospodarki komunistycznej. Przedsiębiorstwa te – produkty gigantomanii systemu – odstraszały potencjalnych inwestorów swym rozmiarem, dalece przekraczającym optimum produkcyjne. Dodajmy też, że placąc one za gigantomanie komunistycznych planistów. Podatek od majątku, tzw. dywidenda, karze za nonsensowne decyzje powzięte 5, 10 czy 15 lat wcześniej.

Ważnym elementem oceny sytuacji jest kontekst międzynarodowy. O załamaniu się handlu z ZSRR głośno jest od dawna, a przez wiele miesięcy rząd widział w tym bodaj główne źródła tegorocznych trudności.

Nie tylko przeszłość ale i błędy oraz zaniechania w polityce gospodarczej ostatnich

stabilizujących następstw takich działań, odstraszają one także potencjalnych inwestorów zagranicznych (...)

Powyższa analiza prowadzi nas do wniosku o potrzebie wprowadzenia zasadniczych modyfikacji do realizowanego przez rząd programu (...) Uznanie sprawy za najważniejsze trzy obszary są:

– szybkie zmiany systemu finansowego połączone z sanacją przedsiębiorstw państwowych i ich prywatyzacją (o więc zepchnięte do tej pory na drugi plan problemy instytucjonalne i strukturalne);

– przestawienie polityki monetarnej, walutowej i fiskalnej na tory stabilności, przewidywalności i wiarygodności (a więc oczekiwana korekta polityki w skali całej gospodarki narodowej);

– zastosowanie czytelnych reguł interwencji na szczeblu przedsiębiorstw, gałęzi i regionów, reguł które nie podważałyby zasad gospodarki rynkowej.

Jak wyjść z „socjalizmu rynkowego”

Realizowanie polityki gospodarczej instrumentami rynkowymi w starej Instytucjonalnej strukturze stanowiło w istocie coś w rodzaju „socjalizmu rynkowego”, w którym politykę gospodarczą prowadzi się w warunkach komunistycznej struktury własności państwowych ban-

strem problemu spłaty długów; konsolidacja zadłużenia (rozłożenie spłat na dłuższy okres, kapitalizacja odsetek); zmiana zadłużenia lub jego części na akcje i/lub inne papiery wartościowe, którymi banki będą mogły obracać według swego uznania; uznanie przedsiębiorstwa za niewypłacalne oraz zgoda na jego wykup przez pracowników lub dyrekcję za gotówkę lub udzielone na ten cel pożyczki; uznanie przedsiębiorstwa za niewypłacalne i nie rokujące nadziei na przetrwanie w dotychczasowym kształcie. Zobowiązania takich przedsiębiorstw wobec banków powinny zostać przejęte przez specjalną agendę skarbu państwa, która wystawi bankom obligacje długoterminowe na sumę równą niespłaconym pożyczkom przejętym przez tę agendę. Tam gdzie to możliwe, podjąć należy próbę restrukturyzacji zbankrutowanych przedsiębiorstw.

5) Niezbędne jest zatem powołanie instytucji w rodzaju niemieckiego Treuhandanstalt, najlepiej jako agendy skarbu państwa, która m.in. przejmie prawa własności oraz kontrolę nad procesem restrukturyzacji przedsiębiorstw uznanych za niewypłacalne.

6) Jest rzeczą pożądaną, aby ta sama instytucja realizowała również proces prywatyzacji przedsiębiorstw.

7) Prywatyzację należy prowadzić wszystkimi możliwymi metodami, wyraźnie dając pierwszeństwo szybkości w kreowaniu właścicieli przed ewentualnymi dochodami państwa z prywatyzacji. Warunkiem stawianym wszystkim rozwiązaniom powinno być zapewnienie prawa obrotu akcjami i innymi tytułami własności. W ten sposób niezależnie od stanu wyjściowego (własność pracownicza, czy rozproszone udziały w wyniku prywatyzacji obywatelskiej) pojawią się w

4) Dokonując wyboru polityki gospodarczej należy w każdym przypadku mieć na uwadze fakt, że w gospodarce otwartej (...) pole manewru polityki monetarnej i walutowej jest ograniczone. Nadmierne rozluźnienie polityki monetarnej (polityka „taniego” pieniądza i dostosowanie kursu walutowego do takiej inflacyjnej polityki) zaowocują ucieczką od złotego (nawrót dolaryzacji) oraz ucieczką kapitału (w tym również polskiego) za granicę.

5) Uwzględniając inercyjność związków kredytowych oraz „siłę przebicia” wielkich przedsiębiorstw, niezbędne wydaje się wprowadzenie limitów kredytowych innych niż dotychczas stosowane. Zamiast pułapów dla banków potrzebne są pułapy dla kategorii przedsiębiorstw w zależności od ich wielkości (mierzonej np. zatrudnieniem). W przeciwnym razie, lekkie rozluźnienie polityki monetarnej może zostać skonsumowane przez najmniej efektywne wielkie przedsiębiorstwa, a mniejsze i bardziej efektywne przedsiębiorstwa nadal nie będą mogły uzyskać kredytów bankowych.

6) Utrzymująca się recesja wymaga pewnych posunięć stymulujących także ze strony polityki fiskalnej. Uważamy za możliwe – i nie zagrażające stabilizacji – zwiększenie deficytu budżetowego w roku 1992 do około 3 proc. dochodu narodowego. Deficyt ten traktować należy jako posunięcie jednorazowe w warunkach zmiany systemu ekonomicznego (...)

7) Konieczne są zmiany w systemie podatkowym. Jako minimum wyeliminować należy tzw. dywidendę i zastąpić ją jednolitym zwiększonym podatkiem od zysków przedsiębiorstw państwowych. W ten sposób usunięty zostanie podatek wpływający na przedsiębiorstwa w sposób całkowicie nie związany z ich sprawnością działania,

które może względnie szybko uzyskać zdolność konkurencyjną. (...) Skala finansowego zaangażowania powinna zostać z góry określona, tak samo jak okres interwencji.

3) Jedną z form interwencji państwa powinno być wspieranie przedsiębiorczości w formie ulg podatkowych dla firm państwowych i prywatnych podejmujących inwestycje.

4) Widzimy też potrzebę podejmowania przez władze robót publicznych (...) Działania te mogą okazać się tańszą alternatywą niż zasiłki dla bezrobotnych.

5) Uważamy za potrzebne dokonanie jednorazowej abolicji podatkowej dla tych przedsiębiorców z sektora nieformalnego, którzy zdecydowali się włączyć w gospodarkę rejestrowaną. Powinno to ujawnić ukryte zasoby pieniężne i zwiększyć aktywność gospodarczą. Celem byłoby przeprowadzenie tego na zasadzie ryczałtowego opodatkowania zasobów ujawnionych w określonym czasie.

Z tej z pewnością niepełnej listy środków interwencji wylania się sposób widzenia tego co uważamy za dopuszczalne w zakresie interwencjonizmu państwowego. Jesteśmy więc przeciwnikami szeroko rozumianej „polityki przemysłowej” pojmowanej jako „ręczne sterowanie” przedsiębiorstwami przez nie mających (i nie mogących mieć) kompetencji urzędników różnych agend rządowych. Iluzją jest też oczekiwanie, że rząd jest w stanie określić co jest preferowane, rozwojowe czy przyszłościowe, stosownie do tego popierając jedno a dyskryminując inne gałęzie gospodarki. To samo dotyczy tzw. polityki rolnej, która by miała gwarantować ceny skupu pewnych płodów rolnych lub uniemożliwiać ich konkurencyjny import.

Przeciwni jesteśmy ponownemu wnoszeniu protekcjonisty-

